

Sygn. akt I C 565/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Wieluniu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Kościarz

Protokolant: asystent sędziego Magdalena Sola – Duda

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2016 roku w Wieluniu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Z.

przeciwko (...) S.A. w W. Oddział w K.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. Oddział w K. na rzecz powódki B. Z.:

- kwotę 6.000,00 zł (sześć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 08 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- kwotę 205,83 zł (dwieście pięć złotych 83/100) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 08 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. Oddział w K. na rzecz powódki B. Z. kwotę 340,76 zł (trzysta czterdzieści złotych 76/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. Oddział w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Wieluniu kwotę 1.710,75 zł (jeden tysiąc siedemset dziesięć złotych 75/100) tytułem brakujących kosztów procesu,

5. nie obciąża powódki kosztami procesu ponad dotychczas poniesionymi

Sygn. akt I C 565/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 03 grudnia 2015 roku (data wpływu) powódka B. Z., działająca przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 9.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 205,83 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08 września 2015 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw. Nadto powódka wystąpiła o zwolnienie jej z kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu wskazano, iż w dniu 01 kwietnia 2015 roku, B. Z. w drodze do pracy uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, zwichnięcia i naderwania

stawów oraz więzadeł na poziomie szyi. W związku z doznanym urazem powódce zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego. Z uwagi na nieustępujący ból oraz zawroty głowy powódka kontynuowała dalsze leczenie oraz podjęła rehabilitację. Na skutek nawracających zawrotów głowy w dniu 19 maja 2015 roku, B. Z. upadła, doznając złamania prawego przedramienia. Sprawca wypadku z dnia 01 kwietnia 2015 roku objęty był odpowiedzialnością ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany odmówił wypłaty na rzecz B. Z. zadośćuczynienia i odszkodowania (k. 2-5v).

Postanowieniem referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Wieluniu I Wydział Cywilny z dnia 10 grudnia 2015 roku zwolniono powódkę B. Z. z kosztów sądowych w całości (k. 44).

W piśmie zatytułowanym „Odpowiedź na pozew” z dnia 08 stycznia 2016 roku (data wpływu), pełnomocnik (...) S.A. w W. Oddział w K. (dalej: (...) S.A.) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż w toku postępowania likwidacyjnego powódce odmówiono zaspokojenia roszczeń, gdyż B. Z. nie doznała w wyniku zdarzenia obrażeń ciała, które spowodowałyby trwałe uszczerbek na zdrowiu. Poza tym, powódka nie podjęła leczenia ani ortopedycznego, ani neurologicznego i z tego względu nie zostały zrekomensowane przez ubezpieczyciela koszty leczenia (k. 52-53).

W toku postępowania sądowego pełnomocnicy stron, zarówno na rozprawach, jak i w składanych pismach procesowych zajmowali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 01 kwietnia 2015 roku, B. Z. w miejscowości C. w drodze do pracy, prowadząc samochód osobowy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), podczas wykonywania manewru skrętu w prawo na posesję koleżanki, którą również miała zabrać do pracy, została uderzona w tył samochodu, przez kierującego pojazdem marki H. o numerze rejestracyjnym (...), który nie zachowując należytej ostrożności oraz bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu powódki, najechał na samochód R. (...), który następnie został wepchnięty na metalowe ogrodzenie.

Sprawca wypadku, kierujący pojazdem marki H. o numerze rejestracyjnym (...), został uznany winnym zaistniałego zdarzenia i ukarany mandatem karnym.

(dowód: częściowo zeznania powódki nagranie z dnia 18 stycznia 2016r., płyta k. 77 minuta 00:05:18 do minuta 00:29:35 i k. 182v; zaświadczenie z KPP W. k. 11, protokół przesłuchania poszkodowanego k. 12)

Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce (bezsporne).

Powódka zaraz po wypadku przez chwilę nie wiedziała, co się dzieje, ale wyszła z samochodu o własnych siłach. Nagle zrobiło jej się słabo, jednak nie chciała, aby wzywano pogotowie. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia, funkcjonariusze policji ukarali mandatem karnym sprawcę wypadku, kierowcę pojazdu marki H., który wskazał, iż nie zauważył pojazdu powódki. B. Z. zadzwoniła po swojego ojca, aby po nią przyjechał. Po przybyciu na miejsce zdarzenia ojca powódki, B. Z. udała się z nim do swojego miejsca pracy, gdzie wypisała urlop na kolejne 3 dni. Po powrocie do domu, około południa, powódkę zaczęła boleć głowa i szyja, którą nie mogła już ruszać. B. Z. myślała jednak, że ten ból minie. Kiedy w nocy ból się nasilił i dnia następnego nie ustępował, powódka poprosiła swojego ojca, aby zawiózł ją na pogotowie. Podczas badania w SP ZOZ w W. u powódki rozpoznano zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi, skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa. Podczas badania stwierdzono u B. Z. sztywność karku bez deficytów neurologicznych, zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego półsztywnego typu F. (M62) oraz wizytę kontrolną za 3 tygodnie. Powódce wystawiono również zwolnienie lekarskie L4 na okres od 02 kwietnia 2015 roku do 07 kwietnia 2015 roku. B. Z. zakupiła kołnierz ortopedyczny i nosiła go zgodnie z zaleceniem lekarza, ściągając jedynie do kąpieli i spania. Powódka odczuwała znaczny dyskomfort podczas noszenia kołnierza

ortopedycznego, nie mogła bowiem wykonywać ruchów głową, a chcąc się chociażby obrócić musiała wykonać skręt całego tułowia. Z uwagi na ograniczenia ruchowe w dotychczasowych obowiązkach domowych, w tym w szczególności opiece nad dzieckiem, pomagała powódce matka. Powódka budziła się w nocy, odczuwała lęk i stres przed podróżą samochodem, myślami powracała do dnia wypadku. Była rozdrażniona, niespokojna i nerwowa. W dniu 07 kwietnia 2015 roku podczas wizyty kontrolnej, wobec nadal zgłaszanych dolegliwości bólowych oraz zawrotów głowy, zalecono powódce dalsze noszenia kołnierza ortopedycznego i przedłużono zwolnienie lekarskie L4 do dnia 28 kwietnia 2015 roku. Następnie, w dniu 04 maja 2015 roku, po kolejnej wizycie kontrolnej, poza dalszym noszeniem kołnierza ortopedycznego, nakazano powódce przeprowadzenie badania tomograficznego kręgosłupa szyjnego i zgłoszenie się na kontrolę z wynikiem tego badania.

Powódka nie zdążyła przeprowadzić zaleconego jej badania tomograficznego, gdyż w dniu 19 maja 2015 roku, podczas sprawowania opieki nad córką, B. Z. zakręciło się w głowie, na skutek czego potknęła się i upadła, co doprowadziło do wieloodłamowego złamania nasady dalszej części kości promieniowej prawej z przemieszczeniem i skróceniem odłamów. B. Z., po zawiezieniu przez ojca do szpitala, w trybie pilnym poddano zabiegowi operacyjnemu repozycji i ustalenia odłamów kości promieniowej 3 drutami K., zastosowano zamknięte nastawienie złamania ze stabilizacją wewnętrzną, unieruchomiono gipsem. Po powrocie ze szpitala, z uwagi na unieruchomienie prawej ręki, w codziennych obowiązkach domowych wyręczała powódkę jej matka, która prała, sprzątała, gotowała posiłki, ale również opiekowała się wnuczką i odprowadzała ją do szkoły. Powódka odczuwała duży dyskomfort, będąc zmuszoną korzystać z pomocy osób trzecich. Ojciec powódki woził ją na wizyty lekarskie oraz zalecone jej, w związku ze zgłaszanymi dolegliwościami bólowymi głowy i szyi, zabiegi rehabilitacyjne. Powódka po wypadku z dnia 01 kwietnia 2015 roku stała się bardziej nerwowa, wybuchowa, a swoje emocje najczęściej wyładowywała na swojej córce.

(dowód: częściowo zeznania powódki nagranie z dnia 18 stycznia 2016r., płyta k. 77 minuta 00:05:18 do minuta 00:29:35 i k. 182v, częściowo zeznania świadków: M. P. (1) nagranie z dnia 18 stycznia 2016r., płyta k. 77 minuta 00:32:34 do minuta 00:41:40, M. P. (2) nagranie z dnia 18 stycznia 2016r., płyta k. 77 minuta 00:41:42 do minuta 00:49:15; dokumentacja medyczna k. 13-14, 16-25, diagnoza psychologiczna k. 15; skierowanie na zabiegi rehabilitacyjne k. 21, faktura k. 28, zaświadczenie o przebytych zabiegach rehabilitacyjnych k. 96)

We wrześniu 2015 roku powódka ponownie samodzielnie zaczęła jeździć samochodem, choć wciąż odczuwała strach, że znów ktoś może uderzyć w tył jej auta. B. Z. nie wróciła do pracy i po zakończeniu pobierania zasiłku rehabilitacyjnego, w listopadzie 2015 roku, złożyła wypowiedzenie, bowiem z uwagi na charakter pracy, wykonywanej w parach i systemie akordowym wiedziała, że nie da sobie rady, z uwagi na uraz kręgosłupa i ręki.

(dowód: częściowo zeznania powódki nagranie z dnia 18 stycznia 2016r., płyta k. 77 minuta 00:17:13 do minuta 00:29:35 i k. 182v; orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 26-17)

Przed wypadkiem B. Z., urodzona w (...) roku, nie miała problemów ze zdrowiem. Była aktywną osobą. Po ukończeniu szkoły średniej, pracowała jako pracownik produkcji na stanowisku oczyszczacz odlewów w zakładzie (...) w O.. Pomagała w pracach swoim rodzicom, czy też wykonywała prace gospodarskie w prowadzonym przez siebie ogródku. Uczęszczała na zajęcia taneczne, ale przede wszystkim zajmowała się opieką i wychowaniem swojej małej córki, z którą lubiła jeździć na wycieczki rowerowe.

W chwili obecnej powódka nie odczuwa już wprawdzie tak silnych bólów głowy i kręgosłupa jak bezpośrednio po wypadku, jednak bóle te, choć sporadycznie, to jednak nadal się pojawiają. Aktualnie B. Z. nie pracuje, nie może bowiem znaleźć pracy, która nie wymagałaby od niej siły fizycznej, więcej przebywa w domu, nie uczestniczy w zajęciach tanecznych. Po wypadku powódka odczuwała lęk przed jazdą samochodem, bała się, aby znów „coś w nią nie uderzyło”. Budziła się w nocy. Miała koszmary senne, wciąż powracała myślami do dnia wypadku. Jazda samochodem przestała być dla powódki przyjemnością, a stała się uciążliwym obowiązkiem, gdyż wciąż towarzyszy jej strach, w szczególności, gdy jedzie za nią inny pojazd. W związku ze zdarzeniem i odczuwanymi lękami, niepokojem i zaburzeniami snu, powódka jeden raz skorzystała z pomocy psychologa. Była to rozmowa, nie przeprowadzono

żadnych testów, ani psychoterapii, a za poradę powódka zapłaciła kwotę 80,00 zł. Ponadto, w związku z odczuwanymi skutkami zdarzenia powódka przyjmowała leki przeciwbólowe, których koszt łącznie wyniósł 90,83 zł.

(dowód: częściowo zeznania powódki nagranie z dnia 18 stycznia 2016r., płyta k. 77 minuta 00:05:18 do minuta 00:29:35 i k. 182v; częściowo zeznania świadków: M. P. (1) nagranie z dnia 18 stycznia 2016r., płyta k. 77 minuta 00:32:34 do minuta 00:41:40, M. P. (2) nagranie z dnia 18 stycznia 2016r., płyta k. 77 minuta 00:41:42 do minuta 00:49:15; diagnoza psychologiczna k. 15, rachunek k. 29, faktury k. 30-32, opinia biegłego sądowego psychiatry M. G. k. 131-136)

Poszkodowana B. Z. nie przyczyniła się w żaden sposób do zaistnienia wypadku i powstałych w jego wyniku skutków (bezsporne).

U powódki stwierdzono skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa, jednak na skutek noszenia kołnierza ortopedycznego oraz zastosowanego leczenia przeciwbólowego i rehabilitacyjnego stan zdrowia powódki uległ poprawie, a obecnie występujące chwilowe bóle głowy, czy karku nie mają istotnego, negatywnego wpływu na aktywność życiową i zawodową powódki. B. Z., w świetle wiedzy medycznej, jest osobą zdrową, nie zaistniał w związku ze zdarzeniem z dnia 01 kwietnia 2015 roku trwały uszczerbek na jej zdrowiu, zarówno w znaczeniu ortopedycznym, jak i neurologicznym. Proces leczenia powódki zakończył się, a prawidłowo wygojone złamanie kości skutkuje odzyskaniem swoich właściwości sprzed uszkodzenia. Nie stwierdzono bowiem zaburzeń, ani patologii zrostu złamanej kości. B. Z. początkowo odczuwała bóle głowy, karku oraz zawroty głowy. Jednak bóle głowy i kręgosłupa, wynikające z urazu biczowego kręgosłupa szyjnego – skręcenia i naderwania stawów i więzadeł kręgosłupa na poziomie szyi, ustępowały na skutek przyjmowania leków przeciwbólowych, np. K.. Podobnie, odczuwany przez powódkę ból, będący następstwem złamania kości przedramienia, po wdrożeniu leczenia i unieruchomieniu złamanej kończyny, został wyeliminowany. W ocenie ortopedycznej, nie ma więc konieczności dalszego leczenia powódki z następstw zdarzenia z dnia 01 kwietnia 2015 roku. Powódka nie doznała również organicznego uszkodzenia ośrodkowego lub/i obwodowego układu nerwowego.

(dowód: opinie biegłego sądowego Z. P. k. 80-81v i k.146; opinie biegłego sądowego neurologa J. M. k. 101-104, 157-158).

B. Z. przed zdarzeniem z dnia 01 kwietnia 2015 roku nie leczyła się psychiatrycznie i nie korzystała, poza jednorazową poradą, z pomocy psychologa. Wypadek z dnia 01 kwietnia 2015 roku stanowił dla powódki silne przeżycie emocjonalne, które spowodowało wystąpienie zaburzeń psychotycznych w postaci ostrej reakcji na stres. U powódki wystąpiły stres, lęk i niepokój psychoruchowy, w szczególności w sytuacji konieczności jazdy samochodem. Pojawiały się problemy ze snem związane z powracaniem do wypadku, obniżenie nastroju, nasilenie niepokoju psychoruchowego, co utrudniało powódce codzienne funkcjonowanie, jednak jej z niego nie wyłączało, a B. Z. nie podjęła się dalszego leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego. Problemy powódki, wywołane wypadkiem, nie spowodowały załamania funkcjonowania społecznego. Z punktu widzenia psychiatrii, powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu, nie korzystała, bowiem z leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego, do takiego, bowiem nie sposób zaliczyć jednej wizyty u psychologa. Tym samym diagnoza nie wykazała żadnych symptomów niekorzystnych zmian w psychice, które pozostawałyby w związku z wypadkiem i powodowały trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki.

(dowód: opinia biegłego sądowego specjalisty psychiatry M. G. k. 131-136)

Pismem z dnia 06 maja 2015 roku, powódka, reprezentowana przez Centrum (...) Spółkę z o.o. Spółkę komandytową w Ł., zgłosiła szkodę i wystąpiła do pozwanego o wypłatę następujących kwot:

- 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 141,92 zł tytułem refundacji kosztów leczenia.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 18 czerwca 2015 roku, odmówiono powódce przyznania jakiegokolwiek zadośćuczynienia i odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 01 kwietnia 2015 roku. Po złożonym odwołaniu, gdzie powódka rozszerzyła swoje żądanie odpowiednio do kwoty 80.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia i 205,83 zł z tytułu odszkodowania, decyzją z dnia 07 września 2015 roku, utrzymano w mocy postanowienia poprzedniej decyzji z dnia 18 czerwca 2015 roku, uznając, iż brak jest podstaw do wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz B. Z..

(dowód: zgłoszenie szkody k. 33-35, odwołanie od decyzji k. 36-38v, decyzja z dnia 18.06.2015r., k. 41-41v, decyzja z dnia 07.09.2015r., k. 42-42v)

Powyższy stan faktyczny oparty został o następujący materiał dowodowy: osobowy w postaci zeznań powódki i świadków M. P. (1) i M. P. (2) oraz nieosobowy w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, którym Sąd w całości przypisał walor wiarygodności. Wszelkie dokumenty zostały sporządzone przez podmioty do tego uprawnione, w ramach przyznanych im kompetencji, a wiarygodności i autentyczności tychże dokumentów strony nie podważyły i skutecznie nie zakwestionowały. Co do zasady, B. Z. i wezwani świadkowie, potwierdzili wszystkie te ustalenia podczas przesłuchania, a ich zeznania były spójne, konsekwentne i tworzące logiczną całość. Świadkowie zgodnie wskazywali, w jaki sposób zdarzenie z dnia 01 kwietnia 2015 roku wpłynęło na zdrowie i życie B. Z., jakiej pomocy wymagała powódka, jakie odczuwała dolegliwości. Dodatkowo Sąd zweryfikował pozytywnie złożone zeznania przy pomocy, wydanych przez biegłych sądowych psychologa oraz lekarza ortopedę traumatologa i neurologa, opinii specjalistycznych.

Sąd uznał także za wiarygodne sporządzone przez biegłych sądowych ortopedę – traumatologa Z. P., neurologa J. M. oraz psychiatrę M. G. opinie pisemne, albowiem są one jasne, wewnętrznie niesprzeczne oraz naukowo i logicznie uzasadnione. Sąd nie dostrzegł żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Nadto, opinie te nie zostały skutecznie zakwestionowane przez strony procesu. Biegli udzielili precyzyjnych odpowiedzi na zadane im pytania, a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie zdołało podważyć fachowości sporządzenia opinii i wniosków w nich zawartych. Sąd, nie kwestionując wniosków płynących z opinii biegłego z zakresu neurologii J. M. w przedmiocie ustalenia istnienia związku pomiędzy zawrotami głowy, a złamaniem kości przedramienia prawego, chciałby podkreślić, mając na uwadze całość zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w tym treść pozostałych opinii, ale przede wszystkim zeznania świadków, którzy zgodnie wskazywali na fakt, iż po wypadku z dnia 01 kwietnia 2015 roku powódka skarżyła się na zawroty głowy i w związku z tym przyjmowała leki mające na celu łagodzenie nawracających zawrotów głowy, iż biegły podniósł, że w okresie około 6 miesięcy po wypadku bóle głowy, karku oraz zawroty głowy mogły utrudniać wykonywanie obowiązków zawodowych i czynności życia codziennego. To zaś, zdaniem Sądu, w powiązaniu z zeznaniami świadków, samej powódki, jak również mając na uwadze doświadczenie życiowe, czyni uzasadnionym twierdzenie, że potknięcie się przez powódkę a następnie jej upadek, skutkiem czego było złamanie przedramienia prawego, miało związek z towarzyszącymi powódce od chwili wypadku i bezpośrednio związanymi z tym wypadkiem zawrotami głowy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż na tle okoliczności wyżej przedstawionego stanu faktycznego, po stronie Sądu, brak jest wątpliwości co do tego, że na skutek wskazanego wypadku doszło do powstania szkody na osobie i że powódka, jako poszkodowana, posiada legitymację i interes prawny w zakresie wystąpienia z roszczeniami objętymi żądaniem pozwu przeciwko pozwanemu.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, iż u B. Z. nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, który uprawnia ją do żądania od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w myśl art. 445 § 1 k.c.

Stosownie do treści przywołanego przepisu Sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi

tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną, jako cierpienia fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1969 roku, I PR 178/69, opubl. L.). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje przy tym wszystkie cierpienia – te już doznane i te mogące powstać w przyszłości, które dadzą się przewidzieć w chwili wyrokowania z dużym prawdopodobieństwem. Stanowi bowiem jednorazową rekompensatę za całą krzywdę (por. Matys J., Wysokość zadośćuczynienia, a stopa życiowa społeczeństwa - glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC Nr 10/2006, poz. 175, Monitor Prawniczy rok 2008 numer 2). Przy ocenie słuszności zadośćuczynienia (art. 445 k.c.) Sąd powinien przede wszystkim brać pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje), trwałość i nieodwracalność skutków (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa), prognozy i szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego (z reguły większą krzywdą jest szkoda na osobie młodszej), niemożność wykonywania ulubionych zajęć, jak również przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.), rodzaj wykonywanej pracy, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 09 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, z dnia 03 listopada 1976 roku, IV CR 433/76, z dnia 18 grudnia 1975 roku, I CR 862/75, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 01 lutego 2005 roku, III APa 9/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 marca 2010 roku, I ACa 133/10 – opubl. L.). Do całokształtu okoliczności sprawy, branych pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia, należy zaliczyć także fakt otrzymania już przez poszkodowanego określonej kwoty w toku postępowania likwidacyjnego przed ubezpieczycielem. Ponadto, ustalając na podstawie wskazanych kryteriów wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należy brać również pod uwagę siłę nabywczą określonej kwoty pieniężnej, a także warunki materialne panujące w społeczeństwie miejscowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2002 roku, II KKN 3/98, opubl. L.).

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy na wstępie stwierdzić należy, co w sprawie jest bezsporne, iż powódka B. Z. w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia lub zwiększenia szkody. Odpowiedzialność za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia ponosi, bowiem kierujący pojazdem, który nie zachowując należytej ostrożności uderzył w tył samochodu kierowanego przez powódkę.

W ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości, iż w pierwszym okresie po wypadku, czyli przez okres około 2-3 miesięcy, B. Z. odczuwała skutki wypadku z dnia 01 kwietnia 2015 roku, a zakres cierpień i krzywdy był z pewnością duży. Powódka do chwili wypadku była młodą, zdrową, aktywną i samodzielną kobietą - samotną matką, pracowała, opiekowała się swoją córką. Na skutek wypadku z dnia 01 kwietnia 2015 roku, powódka odczuwała silny ból głowy i szyi, nosiła kołnierz ortopedyczny, co stanowiło dla niej duży dyskomfort, gdyż znacząco ograniczało jej ruchy i uniemożliwiało normalne wykonywanie dotychczasowych obowiązków. B. Z., aby móc funkcjonować, przyjmowała również, przepisywane jej przez lekarza leki przeciwbólowe np. K.. Powódka po zdarzeniu nie wróciła już do pracy, przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie zasilku rehabilitacyjnym. Na skutek towarzyszących jej od chwili wypadku zawrotów głowy, w maju 2015 roku, potknęła się, przewróciła i złamała prawą rękę. Powódka w związku z tym złamaniem przeżyła bolesny zabieg operacyjny zespolenia złamanej kości za pomocą drutów K., a następnie zmuszona była nosić gips, co znów znacznie utrudniało jej wykonywanie codziennych obowiązków domowych, w tym sprawowanie opieki nad córką. B. Z. na skutek wypadku z dnia 01 kwietnia 2015 roku nie ze swojej winy, nagle i niespodziewanie, została ograniczona ruchowo. Najpierw ograniczenia ruchowe wynikały z konieczności noszenia kołnierza ortopedycznego, a następnie z powodu unieruchomienia gipsem prawej ręki. W związku z tym, powódce poza dyskomfortem fizycznym, towarzyszył także dyskomfort psychiczny, gdyż czuła się zależna od innych osób, potrzebowała ich pomocy np. była wożona przez ojca, bądź znajomych na wizyty lekarskie, czy zabiegi rehabilitacyjne, gdyż sama przez długi czas po wypadku odczuwała lęk przed samodzielną jazdą samochodem.

Aktualna specjalistyczna ocena skutków zdarzenia pozwala jednak na pozytywną prognozę, gdyż z obiektywnego i fachowego punktu widzenia psychiatry oraz lekarza ortopedy i neurologa zdarzenie z dnia 01 kwietnia 2015 roku nie spowodowało istotnych zaburzeń w żadnej sferze aktywności powódki – ani w życiu osobistym, ani społecznym. Rokowania są pomyślne. Powódka wprawdzie nadal nie pracuje, ale jak sama deklaruje szuka pracy, tyle że mniej obciążającej ją fizycznie. B. Z. tak jak przed zdarzeniem – realizuje swoje obowiązki domowe i rodzicielskie, wróciła również do samodzielnego kierowania pojazdami mechanicznymi. W ocenie Sądu, nie ma również żadnych przeciwwskazań, aby powódka przekwalifikowała się, czy też podjęła się dalszej nauki, celem znalezienia pracy (w tym także pracy nie związanej z wysiłkiem fizycznym), a tym samym, aby uwierzyła i zrozumiała, że nie ma już żadnych przeszkód, w tym co najważniejsze zdrowotnych, żeby w pełni wróciła do aktywnego życia sprzed wypadku.

Przechodząc do ustalenia wysokości zadośćuczynienia pamiętać należy, że spełnia ono funkcję kompensacyjną, a więc powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom stosunków majątkowych w społeczeństwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSP 1966, Nr 4, poz. 92; z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, z dnia 07 lutego 2001 roku, I PKN 241/00, z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 74/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 roku, II UK 329/, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2012 roku, I ACa 69/12 – opubl. L.). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu ma charakter fakultatywny. W związku z niewymiernym charakterem krzywdy Sąd, podczas rozstrzygania o zadośćuczynieniu, dysponuje pewną swobodą. Nie jest to jednak swoboda zupełna, gdyż konieczne jest uwzględnienie szeregu okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Tak więc, przyznana Sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza, że Sąd może orzekać na zasadach dowolności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99 i z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03 - opubl. L.). Sąd mając na uwadze powyższe, oraz biorąc pod uwagę, że powódka nie otrzymała od pozwanego żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia, zasądził na rzecz B. Z. kwotę 6.000,00 zł. W ocenie Sądu, taka wysokość zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia wyrządzonej powódce krzywdy i tym samym z pewnością nie można uznać jej za zaniżoną, bądź też wygórowaną.

Przechodząc, z kolei do pozostałych roszczeń powódki wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Celem regulacji zawartej w przywołanym przepisie jest określenie sposobu naprawienia szkody na osobie, nie zaś przesłanek odpowiedzialności. Te ostatnie bowiem, zależą od podstawy odpowiedzialności. Nie może więc ulegać wątpliwości, że roszczenie odszkodowawcze może być dochodzone tylko wtedy, kiedy zaistniało zdarzenie, z którym ustawa łączy odpowiedzialność, i jedynie w granicach następstw określonych przez konstrukcję normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 2 k.c.). Przedmiotem kompensacji jest uszczerbek majątkowy wynikający z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a nie cierpienia fizyczne i moralne, które podlegać mogą kompensacji na podstawie art. 445 k.c. Szkodą majątkową może być uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, straty wynikłe z całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy, ze zwiększenia się potrzeb poszkodowanego lub zmniejszenia się jego widoków powodzenia w przyszłości, koszty leczenia i inne uzasadnione wydatki z tym związane, utrata dochodów, których na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany nie mógł osiągnąć (por. Kodeks cywilny. Komentarz red. prof. dr hab. K. R. wydania: 2008 Wydawnictwo: C.H. B. Wydanie: 5). Przykładowo wskazuje się: koszty dojazdu osób bliskich w celu odwiedzin poszkodowanego, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatów słuchowych itp.), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, wydatki związane z przywozem chorego do szpitala i na zabiegi, koszty pobytu w sanatorium, wydatki ponoszone dla zapewnienia poszkodowanemu właściwej opieki i pielęgnacji w

okresie rekonwalescencji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia - 21 maja 1973 roku, II CR 194/73, OSP 1974, Nr 4, poz. 83, 09 marca 2005 roku, II CK 481/04, opubl: L.)

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości Sądu, iż wszystkie opisane wyżej przesłanki uzasadniające przyznanie powódce odszkodowania, co do zasady, zostały spełnione. Mając na uwadze, iż powódka w związku ze zdarzeniem z dnia 01 kwietnia 2015 roku, poniosła koszty zakupu kołnierza ortopedycznego oraz koniecznych leków (K., H., P.), jak również poniosła koszt wizyty lekarskiej w poradni psychologicznej, które to koszty, zdaniem Sądu, pozostają w oczywistym związku ze zdarzeniem z dnia 01 kwietnia 2015 roku, Sąd na podstawie art. 444 §1 k.c., zasądził na rzecz B. Z. również kwotę 205,83 zł (80,00 zł + 26,92 zł + 23,96 zł + 39,95 zł + 35,00 zł) tytułem odszkodowania.

Wymienioną kwotę Sąd zasądził wraz z ustawowymi odsetkami, w oparciu o treść art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c., liczonymi od dnia 08 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu, czyli od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego ostatecznej decyzji odmawiającej uwzględnienia roszczeń powódki o czym orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

Dalej idące żądania pozwu, Sąd uznał za nieuzasadnione i wygórowane, o czym orzekł jak w pkt 2 wyroku.

O kosztach, jak w pkt 3 wyroku Sąd orzekł, na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, której istota polega na tym, że każda ze stron ponosi koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę.

Z żądanej przez powódkę kwoty 9.705,83 zł została jej zasądzona kwota 6.205,83 zł, stanowiąca 64 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie ze wskazaną zasadą strony powinny ponieść koszty procesu w stosunku 64 % (pozwany) do 36 % (powódka). Koszty procesu wyniosły 2.434,00 zł, **w tym po stronie powódki 1.217,00 zł:**

- koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1.200,00 zł - § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm., gdyż taka kwota odpowiada charakterowi sprawy, nakładowi pracy pełnomocnika i jest zgodna z obowiązującymi stawkami,

- opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17,00 zł ustalona przy uwzględnieniu części IV tabeli stanowiącej załącznik do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 783 ze zm.).

a po stronie pozwanego 1.217,00 zł:

- koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1.200,00 zł - § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm., gdyż taka kwota odpowiada charakterowi sprawy, nakładowi pracy pełnomocnika i jest zgodna z obowiązującymi stawkami,

- opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17,00 zł ustalona przy uwzględnieniu części IV tabeli stanowiącej załącznik do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 783 ze zm.).

Powódkę, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 876,24 zł (2.434,00 zł x 36 %), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 1.217,00 zł, pozwany winien jej zwrócić kwotę 340,76 zł (1.217,00 zł - 876,24 zł), którą to sumę, Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego.

O brakujących kosztach procesu, na które złożyły się koszt opłaty od pozwu oraz opinii biegłych w łącznej kwocie 2.673,05 zł, Sąd orzekł jak w pkt 4 wyroku, obciążając nimi pozwanego, w takim stopniu, w jakim przegrał sprawę czyli w kwocie 1.710,75 zł (2.673,05 x 64 %).

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, a także sytuację osobistą i rodzinną powódki oraz jej sytuację majątkową Sąd, na podstawie art.113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 623 ze zm.), nie obciążył jej kosztami procesu na rzecz pozwanego oraz odstąpił od obciążenia jej przypadającą na nią częścią kosztów sądowych. Ponadto, powódka B. Z. dochodziła swoich roszczeń w dobrej wierze, zmierzając do zaspokojenia swoich interesów w sposób przewidziany przez przepisy prawa. W momencie wystąpienia na drogę sądową powódka mogła być subiektywnie przekonana o ich słuszności i na pewno nie można było określić jej żądań jako oczywiście bezpodstawnych, zaś rozstrzygnięcie procesu zależało w głównej mierze od treści opinii biegłych. Wszystkie te okoliczności uzasadniały potraktowanie przypadku powódki, jako szczególnego i odstąpienie od obciążenia jej kosztami procesu ponad dotychczas poniesionymi, o czym orzeczono jak w pkt 5 wyroku.